

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,90 zł, kwartalnie 5,70 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 tam. Reklamy na stronie 4 tam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 61.

Wągrowiec, niedziela dnia 26 maja 1935 r.

Rok X

Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego tygodnia, a najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia należy się spodziewać powołania naczelnego komitetu, którego celem będzie skoordynowanie wszystkich inicjatyw, projektów i zamierzeń trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Komitet organizowany jest pod kierunkiem najwyższych czynników państwowych i będzie miał zapewnioną ich współpracę.

Jak się dowiadujemy, komitet skoncentruje swą uwagę przede wszystkim na zamierzeniach, trwale wyrażających pamięć. Zakres prac i inicjatyw oraz wytyczne zasadnicze zostaną określone przez komitet na jednym z pierwszych jego posiedzeń.

W związku z tem wszystkie organizacje i instytucje, które już inicjatywę jakąś podjęły, proszone są o powstrzymanie się z ich realizacją do chwili uzgodnienia swych prac z komitetem.

Wszystkie stowarzyszenia i instytucje, projektujące akademje, czy zebrania żałobne, proszone są o powstrzymanie tej akcji, już choćby z tego powodu, żeby przez nadmierną ilość tego rodzaju akademji nie prowadzić do spowszechniania głębokich uczuć, jakim dało wyraz całe społeczeństwo w ostatnich dniach; jedynie nabożeństwa żałobne są tą formą, której powstrzymać, anlograniczać nie należy. (Iskra)

Konferencja na Zamku

P. Prezydent Rzplitej przyjął popołudniu na dwugodzinnej łącznej audjencji prezesa Rady Ministrów Walerego Ślawnika, Generalnego In-

spektora Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego i ministra spraw zagranicznych J. Becka.

Centralny Instytut Wychowania Fiz. Im. Marszałka Piłsudskiego

Ministrowie: spraw wojskowych oraz oświecenia publicznego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych na wniosek wiceprzewodniczącego Rady Naukowej W. F. gen. dr. St. Roupperta, wydali w dn. 22 bm. następujące zarządzenie:

„Dla uczczenia pamięci Zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarzą-

dza się przemianowanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach na —

„Centralny Instytut Wychowania Fizycznego Imienia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego”.

Zarządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia”.

Militaryzacja sowieckiego Dalekiego Wschodu

Londyn, 25. 5. Z Tokio donoszą, że według agencji „Kokutsu” władze japońskie w Mandżurji pilnie śledzą intensywne prace wojenne ZSRR. w rejonie graniczącym z Japonją, mianowicie w zatoce Posjet, położonej na południe od Władywostoku przy granicy koreańskiej. Władze sowieckie przystąpiły tam do budowy portu, a na wybrzeżu ma powstać duże lotnisko, którego część już została wybudowana. Obecnie w rejonie Władywostok—Po-

sjet znajduje się eskadra sowiecka w składzie 3 okrętów linjowych o pojemności po 6000 ton każdy, 4 krążowniki pancerne i 15 łodzi podwodnych. W stoczni we Władywostoku budowane są nowe łodzie podwodne. Nad zatoką Posjet ulokowano 3 eskadry sowieckich samolotów bombowych. Według opinii japońskich kół wojskowych militaryzacja sowieckiego Dalekiego Wschodu poważnie zagraża pokojowi.

Gen. estońscy w Truskawcu

Drohobycz, 25. 5. W drodze powrotnej z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie przybyli do Truskawca celem odwiedzenia pre-

zydenta Estonji Paetsa, estoński minister wojny, gen. Lille i gen. Reek, w towarzystwie pośta estońskiego w Warszawie, min. Markusa.

Katastrofa lotnicza

Poznań, 25. 5. Na lotnisku w Ławicy wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginął kapral-pilot, Mieczysław Zalewski. Lotnik wystartował do lotu ćwiczebnego na samolo-

cie myśliwskim. W pewnej chwili silnik stanął, a samolot dostawszy się w korkociąg, runął z wysokości 60 metrów na ziemię.

Ostry przebieg strajku górników w Belgji

Bruksela, 25. 5. 1200 żandar-mów zajęło 15 kopalń okupowanych przez strajkujących górników. Ewakuacja kopalń, na których wywieszono

czerwone sztandary, odbyła się spokojnie. Strajk jednak rozszerza się w dalszym ciągu. Górnicy porzucili pracę w 22 kopalniach.

Uchwała ukraińców po zgonie Marszałka Piłsudskiego

Równe, 25. 5. Przedstawiciele 27 ukraińskich społecznych organizacji miasta i powiatu rówieńskiego na żałobnym posiedzeniu poświęconem pamięci Marszałka Piłsudskiego powzięli uchwałę treści następującej: „Zebrani oświadczają jednogłośnie, że zgon Marszałka Piłsudskiego przejął niewypowiedzianym bólem rów-nież i społeczeństwo ukraińskie, które zawsze zaliczało Go do szczerých

przyjaciół narodu ukraińskiego. Mar-szałek Piłsudski w pracach zwiąża-nych z odbudową Państwa Polskiego miał zawsze na myśli podanie po-mocnej ręki narodowi ukraińskiemu. Testament Józefa Piłsudskiego będzie drogowskazem dla współpracy społe-czeństwa polskiego i ukraińskiego na Wołyniu dla dobra obydwóch bratnich narodów.”

—o—

8 samolotów olbrzymów zamiast „Maksyma Gorkiego”

Ryga, 25. 5. Z Moskwy dono-szą: Kampanja propagandowa w spra-wie budowy nowych samolotów na miejsce olbrzyma powietrznego „Ma-ksym Gorkij” przybiera z każdym dniem szersze rozmiary. W fabry-kach Moskwy i Leningradu organi-zacje komunistyczne przystąpiły do zbiorów ofiar na budowę pięciu sa-molotów, którym nadane będą nazwy „Włodzimierz Lenin”, „Maksym Gor-kij”, „Sergiusz Kirow” i „Klim Wo-roszyłow”. W Charkowie organiza-cje komunistyczne postanowiły zebrać specjalny fundusz na budowę samo-

lotu „Łazar Kaganowicz”, który co do swych rozmiarów przewyższać ma zniszczony samolot. W Swier-dłowsku miejscowe organizacje ko-munistyczne uchwały ofiarować jed-nodniowy zarobek na budowę samo-lotu „Serge Ordżonikidze”. W Cha-barowsku na wiecu, zwołanym ku czci ofiar katastrofy samolotu „Ma-ksym Gorkij”, uchwalono zebrać fundusz na budowę samolotu „Blu-cher”. W ten sposób zamiast jed-nego „Maksyma Gorkiego” zbudowa-nych będzie 8 samolotów olbrzy-mów.

General Kasprzycki w Poznaniu

Poznań, 25. 5. W czwartek pociągiem z Warszawy przybył do Poznania kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych, gen. Kasprzycki. Na dworcu powitali go przedsta-wiciele władz z wojewodą Maruszew-skim i dowódcą korpusu gen. Knoll-Kownackim na czele. Po złożeniu wizyty p. wojewodzie gen. Kasprzycki w towarzystwie dowódcy O. K.

gen. Knoll-Kownackiego, przeprowa-dził inspekcję garnizonu poznańskiego, poczem odbyła się w gmachu D. O. K. odprawa. Gen. Kasprzycki odebrał także defiladę 57 p. p., któ-ry obchodził w ramach ścieśle we-wnętrznych święto pułkowe. Gen. Kasprzycki wyjechał z Poznania o godz. 15-tej.

Drugi wyrok na zakonnicę

Berlin, 25. 5. Przed berlińskim sądem ławników odbył się drugi proces o wykroczenia dewizowe, doko-nane przez dwie zakonnice: przełożoną Menke oraz zarządczynię klasztoru Dohm. Oskarżone przyznały się do winy. Sąd skazał przełożoną Marję Menke na 5 lat ciężkiego wię-

zienia oraz 121 tys. marek grzywny, z zamianą na dalszych 12 miesięcy ciężkiego więzienia, a siostrę Dohm na 10 miesięcy więzienia oraz 1000 marek grzywny. Poza tem zarządzo-no ściągnięcie 190 tys. marek od klasztoru, do którego należały oskarżone.

Zawody balonów wolnych w Toruniu

Toruń, 25. 5. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Toruniu VII krajowe zawody balonów wolnych o puchar płk. Wańkowicza. W zawodach weźmie udział 11 balonów z 6-ciu klubów. Startować będą z I bataljonu balonowego w Toruniu „Wilno” (por. Filipkowski), „Poznań” (por. Kasprzycki) i „Lwów” por. (Wierszyło). Z II bataljonu balonowego w Jabłonie „Hel” (por. Pionko), „Łódź” (por. Marynkowski) i „Jabłonna” (por. Sidor). Z departamentu aeronautyki „Gopło” (dwukrotny zdobywca pucharu im. płk. Wańkowicza, por. Zakrzewski). Z sekcji balonowej Aeroklubu Warszawskiego „Syrena” (por. Łojasiewicz i inżynier Janik. Z sekcji balono-

wej w Jabłonie „Legjonowo” (kpt. Nowicki i inż. Bojek), z sekcji krakowskiej „Kraków” (p. Włodarczyk i p. Truszkowski) i z sekcji balonowej Mościce — „Mościce” (inż. Kłodnicki i p. Kasprzak).

Pod przewodnictwem kierownika zawodów, dowódcy 1-go baonu balonowego mjr. Kamińskiego, specjalna komisja ustaliła drogą losowania kolejność startów, które rozpoczną się o godz. 16-ej. Zawody odbędą się z pola wzlotów przy toruńskiej hali balonowej. Dla publiczności wstęp za minimalną opłatą, która zostanie przekazana na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

Dwa pogrzeby na Wawel

Śmiertelne szczątki Marszałka Piłsudskiego spoczęły na Wawelu, w krypcie św. Leonarda. Prastara ta krypta gości siedem trumien: króla Władysława IV, jego pierwszej żony Cecylii Renaty, Jana Sobieskiego i królowej Marysieńki, króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, księcia Józefa Poniatowskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

Korzystając z rozprawy Stanisława Władkiewicza pt. „Dzieje Wawelu” podajemy opis pogrzebów dwu sąsiadów snu wieczystego, Marszałka Piłsudskiego, dwu bohaterów narodowych, ks. Józefa Poniatowskiego i Kościuszki. Odtąd już do krypty św. Leonarda nikt z umarłych wodzów nie schodził, bo Polska już wodzów nie miała. Aż dopiero w r. 1935 w miesiącu maju...

Małenka Rzeczypospolita Krakowska urządziła oba pogrzeby. Urządziła je skromnie, bez królewskiego przepychu... bo już królewskiego majestatu brakło. Były one zato rzewniejsze, wymowniejsze, były przeciwieństwem bohaterów za przewodników narodu, królom równym.

Dnia 22 lipca 1817 roku wieczorem o godzinie 8-ej przeprowadzono trumnę bohatera z pod Lipska, księcia Józefa Poniatowskiego, przywiezioną z Warszawy, z miejsca chwilowego spoczynku w kościele św. Krzyża.

Pochód prowadziła żandarmerja konna. U rogatki sześciokonny wóz żałobny z miedzianą trumną bohatera otoczył oddział milicji pieszej i odezwały się dzwony w całym mieście. Żandarmerja konna otwierała i zamykała pochód. Przed bramą Florjańską oczekiwało go duchowieństwo i cechy z chorągwiami. Przed wozem weterani nieśli odznaki wodza. Za wozem postępował komisarz pełnomocny i komisarze demokracji z ze strony nowej Polski Kongresowej. Przy kościele Panny Marji młodzież złączyła się z pochodem. Tu także objął honor dalszego prowadzenia konduktu proboszcz marjacki i prowadził go do kościoła św. Piotra, gdzie czekał Jan Woronicz, nowy biskup krakowski, z kapitułą, aby ciało odprowadzić do katedry. Chwila zmiany celebransów przed kościołem św. Piotra uczyniła na współczesnych wielkie wrażenie.

Placyk dosyć obszerny, noc cicha, bicie dzwonów i huk armat, ulica zalana ludem pełno świateł i widze w oknach, na dachach i na stokach Wawelu — wszystko to ułożyło się w malowniczy obraz nastroju.

Na zamku był zgromadzony senat wolnego miasta, władze i akademja. Trumnę z karawaną zdjęli oficerowie najwyższych stopni i zanieśli do katedry. Katafalk z dziać i piramid ręcznej broni był rześcicie oświetlony.

Nazajutrz 23 lipca odbyło się złożenie trumny do grobów. Milicja użyskowana zajęła katedrę. Grenadierzy i wyżsi oficerowie stanęli przy katafalku. O godz. 10-ej rano biskup Jan Woronicz, który niedawno przemawiał na pogrzebie ks. Józefa w Warszawie, a następnie został biskupem krakowskim, odprawił mszę żałobną. Proboszcz marjacki i jeden z senatorów wygłosili mowy. Późem oficerowie zanieśli trumnę przed kryptę, gdzie już król Jan III był pochowany.

W rok niecały odbył się drugi pogrzeb na Wawelu, jeszcze więcej kochanego bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki. Również o g. ósmej wieczór wyruszył 22 czerwca 1818 roku pochód z kościoła św. Florjana, gdzie ciało Kościuszki już od przeszło dwu miesięcy spoczywało.

Pogrzeb ten był bardzo podobny do poprzedniego. Udział w nim przyjął znów oddział żandarmerji, młodzież szkolna, cechy z chorągwiami i duchowieństwo, prowadzone przez proboszcza marjackiego. Wóz żałobny, sześciokonny, był otoczony milicją pieszą. Za nim postępowały władze Rzeczypospolitej, akademja, publiczność, wkońcu — znów oddział żandarmerji. Pochód postępował wśród bicia dzwonów. Przed kościołem św. Piotra zatrzymał się, podobnie jak pogrzeb ks. Józefa i biskup z kapitułą przyjął zwłoki i odprowadził do katedry. Złożono je na katafalku szczególnie okazałym, w stylu empire. Był w kształcie piedestału z kolumny Trajana w Rzymie, ozdobionego trzema obrazami, przypominającymi dzieje bohatera. Na wierzchu tego piedestału umieszczono sześć białych orłów, a wśród nich tarczę z herbem Kościuszki. Po bokach stały cztery kolumny złożone z broni i kos. Trumnę umieszczono pod orłami, na czterech działach.

Złożenie ciała do grobu odbyło się nazajutrz 23 czerwca 1818 r. O godz. 10 rano prezes senatu z odpowiednią przemową złożył wieniec na trumnę. Biskup Woronicz odprawił mszę. Nastąpiła znów mowa proboszcza marjackiego. Późem odprawiono castrum doloris, zdjęto trumnę, i przed spuszczeniem jej do krypty św. Leonarda ksiądz Woronicz jeszcze raz przemówił, chwalać cnoty, a przede wszystkim skromność Kościuszki.

Oto historia pogrzebów — sąsiadów w śnie wieczystym Marszałka Piłsudskiego.

**DAJĄC GROSZ
NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ
BUDUJESZ FLOTĘ WOJENNĄ
RZECZYPOSPOLITEJ**

Z księgi chwały żołnierza polskiego

Bohaterskie wysiłki pod Ostrołęką

Z historii wiemy, że powstanie listopadowe nie zyskało wiele na zmianie dowództwa, gdy po gen. Chłopickim kierownictwo akcji zbrojnej objął gen. Skrzynecki. Był on przede wszystkim nieskłonny do decydujących kroków i wogóle do energicznego działania.

Wobec bezczynności Skrzyneckiego po dwóch nieudanych próbach ofensywy, wystąpił z inicjatywą szef sztabu gen. Prądzyński, który opracował plan niespodziewanego ataku na gwardje carskie, otoczenia ich i zniszczenia. Gwardje te przybyły z Petersburga i rozłożyły się pomiędzy Narwią i Bugiem, w pobliżu Łomży, oczekując na upadek Warszawy.

Gen. Skrzynecki jednak zawałał się w ostatniej chwili przed decydującym atakiem i pozwolił gwardjom cofnąć się do Tykocina. Tymczasem Dybicz dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie grożącym gwardjom, szybko przeszedł na wschodni brzeg Bugu i ruszył pod Tykocin. Skrzynecki na wiadomość o zbliżaniu się głównych sił rosyjskich zaniechał ścigania gwardji i nakazał odwrót, podczas którego spotkał się pod O-

strołęką nad Narwią z nadciągającym Dybiczem.

Większa część sił polskich przeszła już na prawy brzeg Narwi, na lewym brzegu pozostała tylko grupa Lubieńskiego, którą rano dn. 26 maja 1831 r. zaatakowała przednia straż Dybicza. Lubieński bronił się jakiś czas, ale zmuszony został wycofać się do Ostrołęki, a następnie poza Narw. Skrzynecki nie chcąc puścić Rosjan przez rzekę, postanowił zniszczyć mosty, lecz aby zyskać na czasie nakazał bronić Ostrołęki. Polacy przeważających sił rosyjskich wstrzymać nie mogli i Rosjanie mimo bohaterskiej obrony polskiej most sforsowali i na lewym brzegu Narwi w wyniku długiej i krwawej walki, Polacy ponieśli dotkliwą klęskę. Straciwszy blisko 7 tysięcy wojska, Skrzynecki cofnął się na Warszawę.

Bitwa pod Ostrołęką dla przebiegu powstania listopadowego miała decydujące znaczenie. Zakończyła ona próby ofensywy ze strony polskiej i inicjatywa przeszła już odą stanowczo w ręce dowództwa rosyjskiego.

Pożyczka Narodowa

fundamentem Domu Żołnierza

Na zew p. Zastępcy Dowódcy O. K. VII pułk. St. Switalskiego stanęli w ósmej rundzie do pojedynku na obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na rzecz Budowy Domu w Poznaniu pp.: Konrad Unolt, Dyrektor Ceł w Poznaniu 200 zł, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” 100 zł, F. Woźniak w Poznaniu 500 zł, Dr. Stanisław Sławski adwokat 200 zł, Henryk Zak, Fabryka perfum w Poznaniu 200 zł, Andrzej Cwynar, kierownik Wydziału Izby Skarbowej w Poznaniu 100 zł, Inż. Franciszek Rybicki, podpłk. dypl. 100 zł, Ks. Gustaw Manitius, proboszcz Polskiego Zboru Ewangelickiego w Pozna-

niu 50 zł.

Razem stanęło dotychczas do apelu 10.650 zł w obligacjach 6 proc. Pożyczki Narodowej.

Do dalszej walki o prawo żołnierza do kultury wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli.

Zgłoszenia przyjmuje Generalny Sekretarjat Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Poznaniu ul. Wały Batorego 5 pokój Nr. 57.

P. T. ofiarodawców prosimy o umieszczenie swego podpisu (bez jakichkolwiek dalszych dopisków) na czwartej stronie obligacji w miejscu przeznaczonym na przelew.

Urzednicy skarbowi

na „Dom Żołnierza” składają 10 tysięcy zł

Ku uczczeniu największego z Polaków, Dobrego Genjusza Narodu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego przy Izbie Skarbowej w Poznaniu, którego członkami są wszyscy urzednicy skarbowi na terenie Województwa Poznańskiego — na uroczystym posiedzeniu odbytem w dniu 22 maja br. pod przewodnictwem Prezesa Zarządu p. Dyrektora F. Switalskiego zarządził przekazanie do dyspozycji Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Pozna-

niu kwotę 10 tysięcy złotych, jako pierwszą ratę zadeklarowanej na ten cel ofiary.

Maria Curie-Skłodowska na znaczkach tureckich

Z okazji Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Stambule tureckie ministerstwo komunikacji wydało serię znaczków pocztowych, na których umieszczono podobizny wybitnych kobiet współczesnych. Znalazła się między niemi również zmarła uczona polska, Maria Curie-Skłodowska.

Hubert S. Banner

61

Sóra twogi

(Ciąg dalszy)

Znalazłszy się pod skalną ścianą, jeniec szarpnął gałęzie zarośli. Odchylił się niby ogromna pertjera, odsłaniając stromą, wąską ścieżkę, wykuta w skale, na którą wskazał wymownie palcem.

Mike zdjął owijacz i skrepiował w tyle ręce krajowca, związał mu nogi w kostkach i upewniwszy się, że knebel nie puści, złożył w niewidocznym miejscu za krzakami. Późem wślizgnął się pod zielone draperje.

Ścieżka była bardziej stroma niż się wydawało, i najmniejsza nieuwaga groziła poślizgnięciem i wypadkiem. Mike dął się po niej powoli, nieomal cał za całem. Doprowadziła go do niewielkiej szczeliny w skale, przed którą nabrał tehu. Otwór był zupełnie ciemny, ale gdzieś z ciemności dochodził szmer głosów. Głuche echa wskazywały na pewną odległość.

Mike zagłębił się ostrożnie w ciemną, czeluść i zaczął posuwać naprzód. Kamieniany korytarz był równomiernie szeroki może na cztery stopy, dno zniżano się stopniowo w dół. Po pięciu minutach czołgania dostrzegł w głębi mroczne światło i njeławem dotarł do ostrego

zakrętu. Światło padało jakby bezpośrednio z za zakrętu. Przypuszczenie to potwierdziło wyraźne brzmienie głosów.

— Jak długo jeszcze zamierzasz czekać, Piet? — zabrzmiało gniewne pytanie Brygidy.

— Godverdoeri, meise! — sarknął w odpowiedzi głos Sluimersa. — Czy nie powiedziałem ci już kilka razy, że muszę czekać dopóki nie dostaniemy wiadomości z Batawji i Bantamu? Czy myślisz, że mi się uśmiecha stryczek i szubienica?

— Jakiś ty tchórz, Piet! Ma się rozumieć, że się powiodło! Już pewnie w tej chwili cała wypsa jest pod bronią. Mam nadzieję, że parszywo Totoki dały gardła co do jednego.

— Ho, ho! — zadrwił Piet. — To i tyś się teraz obróciła przeciwko „parszywym Totokom”?

— Houd je rot smoel! (Zamknij podły pysk!) — wykrzyknęła z pasją Brygida. — Jestem z wami i to ci powinno wystarczyć.

— Zaczynam żałować, że jesteś — padła odpowiedź. — Nie namawiałem cię, żebyś tu przychodziła. Sama się uparłaś.

— Chyba mi się to należało po tem, co dla was zrobiłam. Kto ci dał znać, że ten pies Wincourt zamierza karczować Dolinę? Ładniebyście wyglądali, gdyby wyciął te krzaki i znalazł zapasy broni

i amunicji?

— Ja, meise, wielka jest twoja zasługa, ale kto tu wyczekiwał noc w noc, żeby go nastraszyć? Tyś o tem nie pomyślała.

Do rozmowy wtrącił się świeży, dźwięczny głos dziewczęcy:

— Możecie się wreszcie uciszyć, moi państwo? Nie możemy zmrzyć oka. A właśnie zaczęło mi się śnić coś ciekawego o anonimach i szkaradnych gadach.

ROZDZIAŁ XX.

Nastąpiło chwilowe milczenie, poczem rozległy się odgłosy szamotania i na skalną podłogę upadło coś z metalicznym brzękiem.

— Ty duivel! — warknął Piet. — Ty jeszcze nie wiesz, że ja tu jestem panem i że wszyscy mnie muszą słuchać? Powiedziałem, że tych kobiet nie wolno tknąć do mojego rozkazu. Będzie czas na załatwienie twoich prywatnych parachunków, kiedy przyjdą wiadomości z głębi kraju... Nie próbuj sięgać do noża, bo Allemachtig! uduszę jak psa!

Zławione charczenie powiedziało Mike'owi, że Piet zademonstrował swoje intencje czynnie.

— W każdym razie nie możesz mi zabronić mówić do nich! — rzekła ohrapliwie w chwilę później Brygida.

— Możesz pyskować, byle zdaleka — odpowiedział brutalnie Piet.

— Jacyście byli głupi i łatwowierni — odezwała się po angielsku Brygida.

— Ach, kupa idjotów! Jak was łatwo oszukać! Najprzód heca z duchami w dolinie! Krew koźlecia, przynięta na krzawie, nastraszyła konia Wincourta, a Piet, ukryty w tej pieczarze, narobił piekielnego wycia i to wystarczyło, żeby młody dzielny Anglik zwiął jak niepyszny. Omal nie umarłam ze śmiechu, kiedy Piet mi to opowiadał. Trochę nudno było czekać tutaj noc w noc, nawet w jego towarzystwie, ale zato co to było śmiechu, kiedyście uciekali we trójce, jakby was gonilo sto djabłów! Widzieliśmy was doskonale, chociaż wy nie mogliście nas widzieć. Daliście się nabrać, jak dzieci. Heer God, głupi wy jesteście, Anglicy, pomimo, że uważacie się za najmądrzejszy naród na świecie!

— Skończyłaś? — zapytała, ziewając Beryl. — Powiedziałam ci przecież, że jesteście śpiące.

— Niedługo usniecie twardym snem — odpowiedziała tonem niewystawionego, zimnego okrucieństwa Brygida. — Przypuszczam, że wasi już posnęli. Wiem, że miano się załatwić z twoim przyjaciелеm Grayne'em w Hawa Manis, a na naszej plantacji z bohaterskim Wincourtem. To ostatnie wiem z wszelką pewnością, bo sama koło tego chodziłam. Czy słyszysz, Ewo? Spodziewam go się tutaj lada moment. (C. d. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 maja. Filipa i Ner.
Wschód słońca g. 3,29. Zachód g. 19,36
Wschód księżyca g. 0,55. Zachód g. 12,56
Poniedziałek, 27 maja. Bedy W. D. K.
Wschód słońca g. 3,28. Zachód g. 19,37
Wschód księżyca g. 1,11. Zachód g. 14,19

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Przem.-Handl. w Gnieźnie przyjmuje od 13 czerwca r. zgłoszenia uczniów uczennic do trzyklasowej szkoły handlowej, trzyklasowej szkoły bielizniarstwa i krawiectwa damskiego z prawem składania egz. czeladniczego, do jednorocznej szkoły przysposobienia gospodarczego oraz na kursy krótkoterminowe dla dorosłych powyżej 18 lat z nauką wyłącznie praktyczną a) gotowania, pieczenia i zapraw, b) kroju, szycia, c) galanterji, d) prania i prasowania.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, świad. szczenięcia ospy i metrykę urodzenia oraz wpłacić 3 zł (3 zł wpisowego i 5 zł na egz.). Kandydaci (kandydatki) przedstawiają się przy zgłoszeniu osobliście. Egzaminu sprawdzającego odbędą się 17 i 18 czerwca. Dalszych informacji zasięgnąć można w sekretariacie szkoły.

Wagrowiec

W hołdzie Marszałkowi Polski. Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 — Koło Czwartaków Wagrowiec zebrał się w dniu 22 bm. wieczorem o godz. 20,30 w sali Starej Strzelnicy celem oddania czci s. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Zebranie zajął prezes p. Hoffmann, poczem p. prof. Stasiak pokrótce scharakteryzował życie i czyny Pierwszego Marszałka oraz straszny ból i smutek jaki wywołała śmierć Wodza Narodu. Przemówienia wysłuchali obecni z wielkim skupieniem, czcąc pamięć Wielkiego Zmarłego jednominutową ciszą.

Prezes odczytał zarządzenie Zarządu Głównego w Poznaniu w związku ze zgonem s. p. Marszałka.

Zebrani uchwalili wysłać na ręce p. Starosty telegram kondolencyjny następującej treści:

„Zebrani w dniu 22 maja 1935 na zebraniu żałobnym ku uczczeniu zgonu Wielkiego Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — członkowie Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914-19 — Koło Czwartaków w Wagrowcu, przesyłają na ręce JWPana Starosty jak najszczerze wyrazy najgłębszego żalu z powodu bolesnej straty Wodza Narodu — i Wodza, który podczas nawały bolszewickiej uznał naszą 14 dywizję wielkopolską — godną Swego specjalnego zaufania“.

W pogrzebie s. p. Marszałka w Krakowie wzięła udział delegacja ze sztandarem w osobach pp. Hoffmann, Preuschoff i Biedrzyński.

Otwarcie strzelania. Podaje się do wiadomości wszystkim Braciom Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, że w dniu 26 bm. o godz. 4-tej popoł. w Nowej Strzelnicy odbędzie się otwarcie strzelania ćwiczebnego, na które wszystkich Braci jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Wagrowcu, podaje do wiadomości, iż ustalony na dzień 2. VI. 1935 r. termin otwarcia i poświęcenia strzelnicy małokalibrowej K. P. W. i placu sportowego — z powodu Zakończenia Narodowej przełożony będzie na dzień 7. VII. 1935 r.

Blizszy program uroczystości podamy w swoim czasie do wiadomości. Zarząd K. P. W.

Chór Kubańskich Kozaków w Wagrowcu. W poniedziałek, dn. 27 bm. o godz. 8,15 w sali Starej Strzelnicy (sala Nowej Strzelnicy zajęta przez komisję poborową) wystąpi tylko z jednym koncertem słynny dziś zespół Kubańskich Kozaków pod dyr. księżnej El. Gagarinowej. Zespół powyższy, który ostatnio cieszył się u

O cześć dla kobiety — matki w społeczeństwie

Doroczny „Dzień Matki“ w całej Polsce

Nie ulega wątpliwości, że pojęcie matki-rodzicielki tkwi najgłębiej w sercu każdego człowieka. Matka to przecież ta jedyna istota, która nas już kochała, zanim zbudziłyśmy się do życia, która z utęsknieniem oczekiwała naszego pojawienia się na świat i darzyła nas najtroskliwszą opieką w pierwszym okresie życia.

Nie kto inny tylko matka stwarza dzieciom swoim tę żywą legendę Anioła-Stróża na ziemi, a przede wszystkim wypełnia w społeczeństwie niesłychanie doniosłe zadanie. Na słabych barkach matki spoczywa przecież ta wielka odpowiedzialność za zdrowie moralne i fizyczne wstępujących w życie pokoleń. I za ten bezmiar trosk, za to olbrzymie poświęcenie matka otrzymuje w najlepszym razie tylko miłość swych dzieci, rzadziej już ich wdzięczność, a prawie nigdy tego powszechnego uznania, jakie kobiecie-matce słuszenie się należy od wszystkich.

Wychodząc więc z założenia, że tylko akt publiczny hołdu, złożonego

kobiecie jako matce przez ogół społeczeństwa, może być bodaj słabym sposobem spłacenia tego długu, jaki społeczeństwo zaciąga nieustannie u kobiety — idealisci Ameryki północnej jeszcze w r. 1910 powzięli wielką ideę święcenia „Dnia Matki“. Idea ta okazała tak olbrzymią żywotność, że już w r. 1914 został ów „Dzień Matki“ pod naciskiem opinji publicznej, podniesiony orędziem prezydenta Wilsona do godności niemal święta ogólnopolskiego.

Także i w Polsce obchodzi się w ostatnią niedzielę maja „Dzień Matki“, organizowany od szeregu lat przez młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża. Idea „Dnia Matki“, mająca na celu rozwinięcie uczuć miłości i wdzięczności dziecka do matki, oraz wykazanie jej poświęcenia, zawierająca pozatem ważne z punktu widzenia społeczno-wychowawczego pierwiastki, znajduje wśród naszej młodzieży coraz większe zrozumienie i zainteresowanie.

Powiatowy Walny Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego w Wagrowcu

odbędzie się w niedzielę, dnia 2 czerwca r. o godz. 10-tej przed południem w sali Nowej Strzelnicy. Na zjazd ten zapowiedzieli swoje przybycie władze okręgowe Związku Strzeleckiego.

O obowiązku przybycia na zjazd przypominają się wszystkim Oddziałom i Pododdziałom, które winni swych delegatów bezwzględnie przysłać.

Zarząd Powiatowy Zw. Strzeleckiego.

Nowi mistrzowie rzeźniczo-wędliniarscy w Wagrowcu

W poniedziałek, dnia 13 bm. za osobnym zezwoleniem Poznańskiej Izby Rzemieślniczej, odbyły się w Wagrowcu egzamin mistrzowski w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim, do którego przystąpiło 8 kandydatów, wszyscy obywateli m. Wagrowca i to: pp. Franciszek Kotecki, Alojzy Wozniak, Bronisław Saja, Feliks Burdelski, Ignacy Eichstaedt, Stanisław Łapacz, Hieronim Zmuda i Franciszek Piaskowski.

Staraniem starszego Cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Wagrowcu, p. Stanisława Zjawieńskiego, egzamin odbył się w sali Rady Miejskiej przed Komisją Egzaminacyjną Mistrzowską Wojewódzka miasta Poznania pod przewodnictwem p. Mikołaja Górskiego z Poznania.

Jako członkowie Komisji Egzaminacyjnej zasiadali: pp. Ignacy Knapieński, Starszy Poznańskiego Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego; Sylwester Olszewski, również członek Zarządu Cechu Poznańskiego a zarazem kierownik szkoły zawodowo-dokształcającej Cechu Poznańskiego.

Poza tem uczestniczyli przy egzaminie: wiceburmistrz p. Szyszka oraz członkowie Zarządu na czele ze starszym Cechu wagrowieckiego p. Stan. Zjawieńskim, mistrzem Władysławem Królem i sekretarzem Bolesławem Chrzanowskim.

Egzamin mistrzowski wydał bardzo dobry wynik, ponieważ kandydaci skorzystali z poprzedzającego kursu, urządzonego staraniem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

nas nieprawdopodobnym powodzeniem, gdzie sala Nowej Strzelnicy nie mogła pomieścić wszystkich, przyjeżdża tym razem z zupełnie nowym programem i to: usłyszymy najpiękniejsze pieśni Kozaków kubańskich, dońskich, zaporożskich, najpiękniejsze smętne romanse cygańskie i najnowsze tanga sowieckie (z filmu „Świat się śmieje“) oraz tańce, a więc tańce dońskie oryginalny z szabłą, lezginka, ruskosłowiański i atrakcją będzie tańce ludowy bojarzki w duecie, w wykonaniu świetnej Olgi Pawłowej i Aleksandra Pawłowa.

Przypuszczamy, że występ tak oryginalnego zespołu w naszym mieście wywoła niewątpliwie wielkie

zainteresowanie. Bilety na ten niezwykły, a jednak ciekawy koncert już do nabycia po cenach popularnych u p. Kollatowej.

Ogłoszenie! Według przyjętego w całym świecie zwyczaju jedna niedziela w miesiącu maju przeznaczona jest wyłącznie propagowaniu wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży, należnej czci dla matki, przez złożenie w tym dniu ogółowi matek publicznego hołdu w uznaniu ogromu pracy i trudów, poświęconych przez matkę wychowaniu dziecka i rodzinie.

W tym roku „Dzień Matki“ odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm., jednakże ze względu na żałobę z po-

wodu zgonu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, tegoroczny obchód „Dnia Matki“ odbędzie się w skromniejszych ramach, a mianowicie tylko w gronach rodzinnych.

Niech w każdej rodzinie spotka się matka w tym dniu z objawami szczególnej miłości i wdzięczności za poniesione dla nas cierpienia i trudy. Niechaj myśli całego społeczeństwa skupiają się na doniosłym znaczeniu Matki-Wychowawczyni.

Złożmy hołd Matkom-Polkom, które wychowały zastępy bojowników o wolność i niepodległość Polski.

Wagrowiec, dnia 22 maja 1935 r.

Miejski Komitet Obchodu

„Dnia Matki“

(—) Szyszka, przewodniczący

Uwaga Podofic. Rez. Przypomina się członkom, którzy jeszcze nie wypełnili nowej deklaracji, aby złożyli ją wypełnioną najpóźniej do dnia zebrania plenarnego t. j. 6 czerwca br. Członkowie, którzy w tym czasie deklaracji nie podpiszą, będą pozbawieni praw członkowskich. Zarząd.

Ruch towarzyszy

Walne zebranie cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Wagrowcu, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 maja r. o godz. 4-tej popołudniu w lokalu p. Adelfta, rynek. Budżet na rok 1935 jest również wyłożony w lokalu posiedzeń. Zarząd.

Sarbka

Żałobne zebranie. Dnia 19 bm. odbyło się zebranie Koła BBWR, na którym byli obecni zarówno członkowie, jak i goście. Zajął je kier. p. Jan Wyżkiewicz. Wszyscy obecni przez powstanie uczcili 1-minutowym milczeniem pamięć zmarłego Wskrziesiciela Państwa Polskiego i Wodza Narodu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezes obwodowy p. Jan Szostak z Brzezna Nowego, w pięknych słowach zobrazował życie i czyny I-go Marszałka Polski. Następnie sekr. p. Kostus odczytał przepiękny opis, zam. w jednym z dzienników krakowskich, omawiający wzruszających do łez słowach walki i cierpienia, jakie przechodził s. p. Marszałek od wczesnego dzieciństwa oraz z jakim oddaniem poświęcił się pracy nad stworzeniem silnej armji, aby nam zapewnić wolną i niepodległą Rzeczpospolitą.

Kacik Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Alfred Przybył

Jak Niemcy zbudowali silną flotę

II.

Apel nie minął bez echa — to też w obronie zagrożonej floty handlowej stanął cały naród, a ofiary tak szczerze dawane na marynarkę, zaczęły teraz dwoić się i troić. Niemieckie towarzystwa żeglugowo-morskie nie rozdawały wprawdzie tak, jak w roku 1900 po 14 proc. dywidendy, ale nie ponosiły strat i nie potrzebowały obawiać się, iż Morgan wykupi większość ich akcji. Co więcej — w rok po rozpoczętej walce — mogły największe towarzystwa niemieckie przystąpić nawet do rozbudowy okrętów o ogólnej pojemności 200 000 ton. Wobec tego, że stocznice niemieckie nie były wówczas jeszcze w stanie podołać wszystkim zamówieniom, oddano 25 okrętów do budowy stoczniom angielskim.

W dwa lata później, a zatem w 1904 roku niebezpieczeństwo amerykańskie zostało całkowicie zażegnane, to też pieniądze, płynące do kas „Flottenvereinu“ szedł teraz na poparcie rozbudowy marynarki wojennej, a zwłaszcza rozbudowy okrętów linowych i bojowych, okrętów należących do typu tak zw. „leichte Seestreitkräfte“, krążowników, torpedowców, kontrtorpedowców, kanonierek, łodzi obrony wybrzeża, poławiaczy min oraz lekkich zwrotnych okrętów, które mogły służyć zarówno, jako statki handlowe i jako okręty do specjalnych poruczeń, wreszcie jako pomocnicze okręty wojenne.

Rosnąca w siły flota niemiecka

musiała mieć odpowiednio przygotowany materiał ludzki, odpowiednią ilość zawodowych i wyszkolonych marynarzy oficerów i t. d.

„Dzięki pomocy „Flottenvereinu“ powstaje zatem szkoła marynarki, przygotowująca oficerów we Flensburgu — Mürwik, oraz szkoła inżynierów marynarki w Kilonji — Wik.

W zakres programu oficerskiej szkoły marynarki wchodziło między innymi budownictwo maszyn i okrętów, wyższa matematyka, przyroda, elektrotechnika, oceanografia, astronomia, zoologia morska, higiena okrętowa, prawo morskie oraz języki hiszpański, francuski, angielski i rosyjski.

Szkoła posiadała wszelkiego rodzaju pomoce naukowe oraz 30 000 książek o treści związanej przeważnie ze sprawami morza.

Do niższej szkoły marynarki, przygotowującej marynarzy niższych szczebli, a szkoły takie fundował znowu „Flottenverein“ przy pomocy rządu — przyjmowano młodzieńców, którzy odbywali co najmniej dwu i półroczną praktykę na pokładzie specjalnych okrętów szkolnych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wągrowiec

7-mie klasowa Powszechna Szkoła Leńska w Wągrowcu zaprasza Rodziców dzieci tejże szkoły na konferencję tejże szkoły, która odbędzie się dnia 26 maja b.r. o godz. 16-tej w sali klasy V.

Zebranie, na którym będą omawiane sprawy aktualne, poprzedzone będzie uroczystością ku czci Matki.

W drodze naokoło świata. Dnia 24 b. m. harcerze bracia Jagielscy z Ostrowa Wlkp. odwiedzili naszą redakcję. Przeszli już Czechosłowację, Niemcy i Polskę. Następnym etapem jest Afryka. Cała podróż jest obliczona na 7 lat. Harcerze ci są członkami ekspedycji „Naokoło świata pod polską banderą przez 42 państwa“.

Dzielnym harcerzom życzymy powodzenia.

Pow. święto WF. i PW. odbędzie się w jesieni. Jak się dowiadujemy, Powiatowe święto WF. i PW., które miało odbyć się dnia 2 czerwca rb., z powodu żałoby narodowej przełożone zostało do jesienia.

Napad. Dnia 21 bm. o godz. 16,30 na szosie między Pokrzywnicą a Prusami pow. wągrowieckiego, jadący na rowerze rolnik Loeske Maksymilian, zam. w Rogoźnie, został zatrzymany przez Czesi. Włodarczyka z Rogoźna i Michała Larkę z Prusiec. Loeske mu odebrano przemocą rower, przy czym jeden z bandytów uderzył napadniętego kijem w głowę, a drugi siadł na rower i odjechał w kierunku Rogoźna. Przeprowadzone energiczne dochodzenia policyjne do wykrycia wyżej wymienionych. Włodarczyka osadzono w więzieniu sądowym w Rogoźnie, a Larkę w więzieniu sądowym w Wągrowcu.

Przytrzymani po dłuższym wypieraniu się, wkońcu przyznali się do winy. Roweru poszkodowany narażnie nie otrzymał, gdyż złodziej

Stan i potrzeby Polaków w Niemczech

Z okazji tygodnia Polskiego Związku Zachodniego

W najbliższych dniach rozpoczyna się tydzień propagandy i zbiórki na rzecz Polaków w Niemczech, organizowany przez Polski Związek Zachodni (dawniej ZOKZ).

Z tej racji należy zapoznać się nieco z ilością, położeniem i pracą naszych rodaków za granicą zachodnią.

W Niemczech żyje półtora miliona Polaków, z czego 800 tys. na Śląsku, 500 tys. w Prusach Wsch., Warmji 40 tys. i ok. 300 tys. po różnych prowincjach (Westfalja, Nadrenja, Pomorze, Hamburg i t. d.).

Polacy w Niemczech posiadają wiele organizacji kulturalnych, gospodarczych i prasę. W r. 1922 powstał Związek Polaków w Niemczech, jako centrala ruchu polskiego. W r. 1923 założono w Berlinie Zw. Polskich Tow. Szkolnych, a dla życia gospodarczego powstały liczne Banki Ludowe. Centralą gospodarczą Polaków jest Bank Słowiański w Berlinie.

Zw. Polaków w Niemczech jest organizacją apolityczną. Jego prezesem jest obecnie proboszcz z Zakrze-

wa w pow. złotowskim, ks. dr. Bolesław Domański. Związek liczy 5 dzielnic: śląską, berlińską, kaszubsko-pograniczną, wschodnio-pruską i westfalską.

Zw. Polskich Tow. Szk. utrzymuje 60 szkół powsz., 24 ochronki, polskie gimnazjum w Bytomiu i 150 kursów jęz. polskiego. Naukę polską pobiera tylko 5 proc. dzieci polskich.

Prasa polska liczy 11 dzienników i pism w łącznym nakładzie ok. 10 tys. egz. Tak wygląda stan polskiej pracy organizacyjnej. Daleko jeszcze jednak do pomyślnego stanu. Brak ludzi odpowiednio przygotowanych, brak funduszy na pewne rzeczy. Nie ustaje też, mimo pozorów przyjaźni, prześladowanie i utrudnianie życia naszym rodakom przez czynniki niemieckie. Pomoc i zainteresowanie się temi sprawami to nasz obowiązek. Weźmy więc czynny udział w tygodniu Zw. Zachodniego. Odbędzie się on w dniach od 25. V. do 1. VI. b. r. Szczegóły w afiszach.

Zarząd Pow. Zw. Zach.

Sprawa przemianowania ulicy im. Marszałka Piłsudskiego

nie została załatwiona

W piątek odbyło się pod przewodnictwem wiceburmistrza Szyszki zebranie Rady Miejskiej.

Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej zdawali radni Nowak i Wójtych.

Przewodniczący odczytał pismo z Funduszu Pracy w Warszawie, z którego wynika, że zaciągnięta przez miasto pożyczka w wysokości 5000 zł (z których już 1000 zł spłacono), reszta sumy 4000 zł została umorzona oraz drugie pismo, w którym Fundusz Pracy donosi, że przyznaje miastu dodatkową dotację w kwocie 10 000 zł na roboty przy ulicach

miasta.

Wybrano komisję w składzie radni prof. Stasiak, Wójtych, Jany i Zjawieński Fr., która ma opracować regulamin stypendjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sprawa stypendjum i przemianowanie ul. Szerokiej na ul. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, odłożono do następnego zebrania. Dlaczego nie wiadomo.

W dalszym ciągu omawiano sprawy instalacji elektrycznej w kościele farnym, rozpoczęcie prac przy plaży miejskiej oraz robót przy ulicach i kanalizacji ul. Janowieckiej.

Kupecy polscy z Francji przybędą do Gdyni

W Lens (Francja Północna) odbyło się zebranie Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji w sprawie Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni (29 czerwca do 1 września 1935 r.). Zebrani uchwalili jednogłośnie, aby z uwagi na doniosłe znaczenie jakie mieć będzie Wystawa dla rozwoju miasta i portu gdyńskiego, urządzić wycieczkę samochodami w okresie Wystawy do Gdyni.

Udział w wycieczce weźmie 70 osób na 15 samochodach, które przejadą przez Francję, Belgię, Niemcy — do Gdyni, gdzie goście zatrzymają się przez 3 dni i wezmą udział w zjeździe kupiectwa z Polski i wy-

chodztwa.

Wiadomość ta świadczy o wielkim zainteresowaniu, jakie wywołała Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza wśród najstarszych warstw Polaków w kraju i zagranicą. A potwierdzeniem tego jest fakt, że tylko w jednym dniu tygodnia minionego dyrekcja Wystawy podpisała 55 umów z nowymi wystawcami, tak że obszar wystawowy, niedawno rozszerzony, musiano jeszcze znacznie powiększyć, aby móc sprostać wciąż napływającym zgłoszeniom.

Adres Wystawy: Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni, ul. Kiłińskiego nr. 12 telefon 12-73.

oddął rower swemu koledze, który odjechał w niewiadomym kierunku.

Strzelanie o nagrody. Zarząd Opieki Rodzicielskiej nad działalnością szkolną przy szkole Powszechnej męskiej w Wągrowcu, urządził strzelanie z wiatrówek o wartościowe nagrody dla wszystkich miłośników sportu strzeleckiego oraz o mistrzostwo uczni Szkoły Doksztalającej

w czasie od 1—8 czerwca rb. Strzelanie odbędzie się na dziedzińcu Szkoły Powsz. codziennie od godz. 18—20-tej i w niedzielę, 2. VI. od godz. 16—20-tej.

Czysty zysk przeznaczony będzie na pomoce naukowe dla szkoły szkolnej. Wszystkich miłośników sportu strzeleckiego najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Kulanie do kregli. Z dniem 30 bm. wznowią Weterani kulanie do kregli o cenne nagrody, na które zapraszają wszystkich kreglarzy. Kulanie potrwa do 6 czerwca włącznie. Początek w dni powszednie od godz. 20-tej, a w dni świąteczne od godz. 16-tej.

Nagrody wystawiono w oknie wystawowym p. Pawłowiczowej w Ryńku.

Wycieczka Chóru Farnego. W niedzielę, dnia 26 maja br. urządzi Chór Farny wycieczkę do Dębiny. Zbiórka o godz. 2 popołudniu na moście przy ul. Rogozińskiej.

Wszystkich członków uprasza się o udział w wycieczce.

W razie niepogody wycieczkę odkłada się o tydzień później. Zarząd.

Ruch towarzystw

Sprawie służ. Dnia 26. V. b. r. odbędzie się zebranie miesięczne K. S. M. Z. w salce parafialnej, zaraz po sumie.

Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw prosi o gremjalne i punktualne przybycie Zarząd.

Nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Z. S. Wągrowiec, odbędzie się we wtorek, dnia 28 maja br. o godz. 20-tej w świetlicy oddziału. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Teodor Przybylski w m. syn, robotnik Tadeusz Kosicki w m. córka, kierownik szkoły Klemens Szczepański z Podlesia Kościelnego syn, kupiec Konrad Szeliga w m. syn.

Zgony: Katarzyna Pucala w m. 36 lat.

Śluby: robotnik Antoni Mataczyński z Nowego z panną Joanną Wiczorkiewiczówną w m.

Łukowo

Zebranie żałobne. Na zwołanie przez miejsc. nauczyciela p. Koźmy zebrało się społeczeństwo Łukowa i Rudek w miejsc. szkole, by złożyć hołd zmarłemu s. p. Marsz. Józefowi Piłsudskiemu. Zebranie zajął naucz. p. Koźma. Oreadzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odczytał naucz. p. Grabowski. Następnie wygłosił bardzo obszerne przemówienie żałobne nauczyciel p. Koźma, wspominając o czynach i zasługach Wodza Narodu dla Polski. Pamięć Wielkiego Zmarłego uczczono w skupieniu 1-minutowym milczeniem.

Notowanie giełdy plodów rolniczych

Poznań, dnia 24. 5. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—	zł—
Zyto	14,50	—14,75
Pszenica	16,00	—16,25
Jęczmień browarowy	00,00	—00,00
Jęczmień jednolity	16,50	—17,00
Jęczmień zbiorowy	15,50	—16,25
Owies	15,50	—16,00
Otręby żytnie	11,50	—12,00
Mąka żytnia 65 proc.		
wł. worka	20,75	—21,75
Mąka pszenna 65 proc.		
wł. worka	22,50	—23,00
Otręby pszenne	10,75	—11,25
Otręby pszenne (grube)	11,50	—12,00
Rzepak zimowy	37,00	—39,00

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Mereżka okrętka pilsonowanie

(francuskie i zwykłe) — dekarizowanie materiałów, podnoszenie oczek i nadrabianie stóp u peńców.

Tareże gimnazjalne do nabycia przy skorej usłudze u Barbary Lenartowskiej ul. Klasztorna 5.

Dziewczyna

do prac domowych może się zgłosić. Adres wskaże admin. G. W. 201

Kupuje

surową wełnę, płacę ceny najwyższe. Powstańców 4, tel. 88. 191

Mam nowy numer telefonu Tel. 70

Józef Szudziński, Wągrowiec Rynek 184 Drogerja pod Gwiazdą.

Mieszkanie

4-pokojowe od 1 lipca do wynajęcia. M. Wardowa, Rynek. 200

Samochód

wygodną limuzynę wypożyczam pozamiejscowo o każdej porze dnia, 30 gr kilometr szosa, 35 gr kilometr polną drogą. Adamski, Kolejowa 13 tel. 144. 185



przyjmuję op. wykonania: po przystępnych cenach. Drukarnia W. Kubanka,

Próżne skrzynie

tablo oddaje Hurtownia Tytoniowa w Wągrowcu, Kolejowa 44, tel. 112. 190